

DEZERTER

Wywiad z Krzysztofem Grabowskim, perkusistą i tekściarzem zespołu Dezerter, przeprowadził Marcin Kornak.

- **Czy popieracie kampanie typu „Muzyka przeciwko rasizmowi”? Co myślicie o zaangażowaniu artystów w tej formie? A co sądzisz o samej naszej kampanii?**
- Zawsze jeśli uważaliśmy, że ktoś jest godny poparcia, to udzielaliśmy mu go. Jednak zwykle chodzi nam o pomaganie konkretnym osobom, które znamy i którym możemy zaufać, a nie organizacjom. Natomiast jeśli chodzi o tę konkretną kampanię, to mogę powiedzieć, że jej idea jest godna poparcia, chociaż wydaje mi się, że jej nazwa jest źle sformułowana. Bo to nie muzyka jest przeciw czemuś, tylko ludzie, którzy ją tworzą bądź słuchają; ale to są szczegóły. Myślę, że taka kampania może wiele spraw naświetlić.



- **Istniejecie od blisko 16 lat i znani jesteście ze swej zaangażowanej postawy i tekstów, a jednocześnie nigdy nie nagraliście utworu strictly antyfaszystowskiego, co czyni bardzo wielu wykonawców punk rocka czy hard core'a. Dlaczego?**
- Powstał taki utwór pt. „Budujesz faszyzm przez nietolerancję” i to już w roku 1985, a więc zanim zespoły, które pewnie masz na myśli, zaczęły grać. Może nie jest to utwór czysto antyfaszystowski, ale numer o ludziach, którzy stają się faszystami na skutek braku poszanowania innych, odmiennych. Wtedy właśnie, w '85 r., zaczynało się w Polsce dziać niedobrze. Skinheadzi, którzy byli wcześniej punkowcami, stawali się coraz bardziej niebezpieczni.
- **Krzysiek, jak oceniasz wpływ twoich tekstów na ludzi, skoro część waszych byłych słuchaczy wyznaje dzisiaj diametralnie różne wartości od tych, o których śpiewacie – będąc np. rasistami czy szowinistami narodowymi?**
- Myślę o tym czasem, czy moje teksty mają wpływ na ludzi. W zależności od chwili i nastroju miewam różne spostrzeżenia. Ale nie zauważam tego, o co pytasz: żeby ludzie, którzy nas słuchali, wyznawali teraz rasizm czy szowinizm. Jeżeli ktoś taki jest, to znaczy, że nigdy nie słuchał naszych tekstów albo się z nimi nigdy nie zgadzał – bo nie wierzę, że można aż tak radykalnie zmienić poglądy. To świadczyłoby o kompletnej głupocie.

Natomiast dostaję dużo listów od ludzi, którzy piszą, że teksty Dezertera pomogły im spojrzeć na pewne sprawy w inny sposób. Przez pewien czas korespondowałem nawet z członkiem Unii Polityki Realnej, który pisał, że jest naszym starym fanem.

■ *W tekście „Czwarta rano” zdecydowanie opowiadacie się przeciwko akcji zburzenia „wioski” rumuńskich Cyganów w Warszawie. Zatem jak, waszym zdaniem, powinno się postępować wobec nielegalnych imigrantów?*

□ Piosenka „Czwarta rano” jest o tym, że zbyt łatwo osądza się innych ludzi nie znając ich. Od razu skazuje się ich czyniąc winnymi tylko dlatego, że są inni, mają inny sposób na życie. Akcja warszawskiej policji i sprawa cygańskiej wioski jest tylko tłem do podparcia zasadniczego pytania: czy możemy osądzać od razu i nie czekając na wyjaśnienia? Skazywać kogoś za jego odmiennosć? Mnie się wydaje, że nie. Dodatkowo oburzające jest, w jaki sposób się to zwykle odbywa: najpierw pada hasło, a potem leci lawina kamieni.

Wykorzystywanie tego wszystkiego w celach politycznych jest kolejnym przejęciem, bo nikt nie bierze pod uwagę, że kiedyś sam może stać się tym wytykanym palcami i uznanym za nielegalnego.

■ *Stowarzyszenie „Nigdy więcej” i Grupa Anty-Nazistowska opowiadają się za prawnym zakazem propagandy rasistowskiej i neofaszystowskiej oraz za odpowiedzialnością karną za podburzanie do incydentów i waśni na tym tle, co spotyka się ze sprzeciwem jako ograniczenie wolności słowa. Co ty na to?*

□ Uważam za totalną bzdurę występowanie przeciwko zakazowi nawoływania do zła. Zło, które jest zagrożeniem dla innych ludzi, musi być napiętnowane, a rozpowszechnianie go pod jakąkolwiek postacią musi być zabronione. Oczywiście, możemy teraz dyskutować, co jest złem, a co nie i kto ma o tym decydować — ale myślę, że są pewne zasady współżycia ludzi, które dla wszystkich są oczywiste. Na przykład rasizm i faszyzm są tym złem i jest dla mnie rzeczą oczywistą, że powinny być prawnie zakazane. Ale jest jedno „ale”: jeśli się powie A, trzeba powiedzieć B. Komunizm ma na sumieniu ponad 20 milionów ofiar!!! (W samej tylko Europie.) A więc w moim przekonaniu jest on krystalicznie czystym przykładem zła. Takim samym albo jeszcze bardziej przeraźliwym niż faszyzm. A więc konsekwentnie — „NIGDY WIĘCEJ”! Dodam jeszcze, że — oczywiście — tolerancja tak, z tym, że kończy się ona w momencie, kiedy zagraża istnieniu innej jednostki. Tam właśnie kończy się nasza wolność, gdzie zaczyna się wolność innej osoby.



■ *Czy dostrzegacie upowszechnianie się postaw fundamentalistycznych i ultrapravicowych wśród środowisk młodej inteligencji oraz ich raptowną radykalizację w kierunku szowinizmu? (Vide „Frona” czy nawet częściowo „brulion” drukujący antysemickie paszkwile Celina i Pounda.) Czy to, waszym zdaniem, groźne zjawisko? Gdzie widzielibyście jego korzenie?*

□ No cóż, myślę, że takie poglądy nie są ani nowe, ani nie jest ich więcej. Po prostu za sprawą większej wolności słowa są one częściej słyszane. Ja nie mam takich obaw, że to się nasila. Bo z drugiej strony dostęp do mediów mają też ludzie, którzy prezentują inne poglądy. Tak więc nie uogólniamy, bo młoda inteligencja jest zróżnicowana, tak jak całe społeczeństwo.

■ *Mając w perspektywie przyjęcie Polski do zjednoczonej Europy, otwarcie naszych granic, zwiększoną migrację do Polski ze Wschodu etc. — jak wam się wydaje: czy zagrożenie neofaszystowskie będzie się zwiększać czy też nie?*

□ Wydaje mi się, że największą aktywność neofaszystów mamy już za sobą, bo większość tak zwanych faszystów to tylko chwila i epizod. Staną się normalnymi debilami i źle skończą. Natomiast zostanie pewnie wąskie grono ideologów, które będzie się męczyć z własnymi kompleksami i między meczem a zebraniem partii kogoś zaczepią i pobiją — ale zawsze pozostaną tylko brzydko pachnącym bąkiem historii.



BUDUJESZ FASYZM PRZEZ NIETOLERANCJĘ

Ludzie z nienawiścią szykują się na siebie
Najgłupszy wymyśla, za co dzisiaj trzeba bić
Biją już pięści, kopią już buty
Gitowcy, zomowcy, tylko bez mundurów
 Budujesz fasyzm przez nietolerancję
 Budujesz system przez ignorancję
Krzyczysz słowa, których nie rozumiesz
Jak małpa powtarzasz to, co zobaczyłeś
Jesteś nędzną kopia swojego wzoru
Powtarzasz schemat, którego się nauczyłeś
Ten jest stąd, a tamten stamtąd
Więc ten jest dobry, więc tamten zły
Ten jest taki, a tamten inny
Więc tego chcesz słuchać, a tamtego bić

Nie będą potrzebne represje i siła
Żeby rozbić nas palowaniem
Bo w wielu z was siedzi milicjant
i dobrze spełnia swoje zadanie

CZWARTA RANO

Jest czwarta rano, Warszawa śpi
Mgła unosi się nad Wisłą, to dobra pora by
Zaatakować wioskę w zaroślach ukrytą
Tekturowe domki nie mają szans
Buldożery czekają na rozkaz
Wystraszone dzieci wyrwane ze snu
Za chwilę zniknie ich wioska
Za kolor włosów, za kolor twarzy
Ja cię osądzę, ja cię skażę
Za sposób życia nieoficjalny

Uznam, że jesteś nielegalny
Strażnicy miejsca machają pałkami
Są dumni ze swej akcji
Biegają po krzakach jak na polowaniu
Aby dobrze dokonać likwidacji
Ten slums nie może tu dłużej trwać
Sto osób tu żyje nielegalnie
Nie obchodzi nikogo, że to jest ich dom
Bo to tylko rumuńscy Cyganie
Kajdankami skuci, wsadzeni do suk
Zostaną usunięci jak śmiecie
Wywiozą ich za granicę tego kraju
Bezbronnych jak małe dzieci
Nie stanął nikt w obronie ich praw
Bo to tylko rumuńscy Cyganie
Są brudni i psują widok miasta
Przebywają tu nielegalnie

